

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Kurowski

Protokolant: Paulina Sokół

w obecności prokuratora: Elżbiety Bułat

po rozpoznaniu dnia 13.01., 17.01. i 17.02. 2017 r. sprawy:

J. K., syna J. i F. z d. B., ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że: w okresie od dnia 24 lutego 2014 roku do dnia 8 grudnia 2015 roku w B., gmina B., powiat (...), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał przewłaszczenia rzeczy ruchomych w postaci 80 sztuk krów mlecznych o łącznej wartości 750.464,00 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, powierzonych mu na mocy umowy z dnia 24 lutego 2014 roku przewłaszczenia zbioru rzeczy ruchomych o zmiennym składzie na zabezpieczenie wierzytelności firmy (...) S.A. z siedzibą w B., w ten sposób, że wbrew zawartemu w przedmiotowej umowie przewłaszczenia zastrzeżenia o zakazie zbycia rzeczy ruchomych wynikającego z faktu zatrzymania krów w posiadaniu zależnym od czasu spłaty wierzytelności w całości, zbył krowy ustalonym i nieustalonym osobom i podmiotom gospodarczym, jak też nie wydał krów na żądanie wierzyciela,

to jest o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

I. Oskarżonego J. K. uznaje za winnego tego, że w okresie od 27 czerwca 2014 roku do 16 października 2015 roku w B., gmina B., powiat (...), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał przywłaszczenia rzeczy ruchomych w postaci 68 sztuk krów mlecznych o łącznej wartości 578.934,86 złotych, co stanowi mienie znacznej wartości, powierzonych mu umową z 24 lutego 2014 roku przewłaszczenia zbioru rzeczy ruchomych na zabezpieczenie wierzytelności (...) S.A. z siedzibą w B., w ten sposób, że wbrew zawartemu w przedmiotowej umowie przewłaszczenia zastrzeżenia o zakazie zbycia rzeczy ruchomych wynikającego z faktu zatrzymania krów w posiadaniu zależnym do czasu spłaty wierzytelności w całości, zbył je ustalonym i nieustalonym osobom i podmiotom gospodarczym powodując szkodę w wysokości 344.558,03 złotych to jest czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k., wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

III. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego J. K. środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. z siedzibą ul. (...), (...)-(...) B. kwoty 344.558,03 zł (trzystu czterdziestu czterech tysięcy pięciuset pięćdziesięciu ośmiu złotych trzech groszy).

IV. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. od 1991 roku prowadził gospodarstwo rolne w B., gmina B.. Koszty dokonywanych przez niego zakupu maszyn, nieruchomości, jak i modernizacji gospodarki w dużej mierze były finansowane z kredytów. W 2013 roku, z powodu zmniejszenia się liczby bydła, a co za tym idzie litrażu sprzedawanego mleka, koszty prowadzenia gospodarstwa przewyższyły osiągnięte dochody. W celu poprawy swojej sytuacji finansowej, licząc na zyski ze sprzedaży większej ilości mleka, na początku 2014 roku J. K. postanowił istotnie powiększyć posiadane stado bydła. Dlatego też w dniu 24 lutego 2014 roku zakupił w (...) S.A. z siedzibą w B. stado krów mlecznych rasy HF po cenie 9.380,80 zł netto za sztukę. Dostawy bydła zostały dokonane 7 marca 2014 roku (31 sztuk) i 3 kwietnia 2014 roku (dwie tego samego dnia – 27 sztuk i 24 sztuki). Z tego powodu, że niedługo po dostawie okazało się, iż dwie sztuki bydła miały uszkodzone wymiona i nie nadawały się do przeznaczenia jako krowy mleczne, J. K. złożył reklamację. Została ona uwzględniona i te dwie sztuki zostały przeznaczone za zgodą sprzedającego na ubój. Wspomniana umowa kupna-sprzedaży obejmowała zatem 80 sztuk bydła za łączną cenę 750.464,00 zł netto plus 8% podatku VAT czyli 810.501,12 zł brutto. W kontrakcie tym ustalonym też zostało, iż zapłata nastąpi w ratach. Tego samego dnia co ww. umowa kupna-sprzedaży pomiędzy (...) S.A., a J. K. została zawarta umowa przewłaszczenia przedmiotowych 80 sztuk bydła na rzecz wspomnianej spółki. Celem jej zawarcia było zabezpieczenie roszczeń (...) S.A. wynikających z umowy sprzedaży. Zgodnie z postanowieniami umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie J. K. zachował w swoim posiadaniu krowy na zasadzie powierzenia przez właściciela. Zobowiązał się jednak do tego, że nie zawrze jakiegokolwiek umowy, która pozbawiałaby lub w jakikolwiek sposób ograniczałaby możliwość zaspokojenia się z przewłaszczonych zwierząt przez spółkę. W § 6 tejsze umowy ów rolnik został poinformowany o tym, że przewłaszczone przedmioty są własnością (...) S.A. i w związku z tym wszelkie próby ich zbycia lub obciążenia będą traktowane jako ich zagarnięcie. W związku z ww. umową sprzedaży zostały wystawione przez (...) S.A. trzy faktury o numerach: (...). J. K. mleczarnia, w której zdawał mleko, potrącała kolejne raty przedstawiane przez (...) S.A. do zapłaty. Łącznie ów rolnik zapłacił wspomnianej spółce kwotę 465.942,77 zł. Jednakże plany J. K. dotyczące poprawienia swojej sytuacji finansowej nie powiodły się. Wiązało się to przede wszystkim z tym, że już po kilku miesiącach od ww. transakcji cena mleka w mleczarni zaczęła gwałtownie spadać. W marcu 2014 roku za 1 litr mleka klasy ekstra płacono 1,83 zł, natomiast już w sierpniu 2014 roku tylko 1,15 zł. Chcąc zachować płynność finansową J. K. zaczął sprzedawać zakupione od (...) S.A. krowy na rzecz innych osób i podmiotów gospodarczych. W dniu 27 czerwca 2014 roku sprzedał pierwszą sztukę z tego stada. W listopadzie tego samego roku również jedną. Natomiast w 2015 roku dokonał już masowej wyprzedaży tego bydła: w styczniu sprzedał – 13 sztuk, w lutym – 15, w marcu - 10, w kwietniu - 6, w maju – 2, w lipcu – 1. Jeszcze jedna z krów została sprzedana w tym okresie w bliżej nieustalonej dacie i w tym też okresie jedna krowa padła. Z kolei we wrześniu J. K. zbył aż 18 sztuk z tego stada, przy czym część z tych krów została przez niego oddana M. R. w ramach wzajemnych rozliczeń obu mężczyzn z tytułu wcześniej udzielonej pożyczki. Mimo wyprzedaży powierzonych mu zwierząt sytuacja finansowa rolnika nie poprawiała się. Dlatego też nie widząc innej możliwości w dniu 20 maja 2015 roku J. K. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Postanowieniem z 18 września 2015 roku (sygn. akt VIII GU 28/15) Sąd Rejonowy w Białymstoku ogłosił upadłość obejmującą likwidację majątku tego dłużnika. Został również wyznaczony syndyk, który w sporządzonym inwentarzu stwierdził, że na dzień 16 października 2015 roku w posiadaniu upadłego znajduje się łącznie 30 krów, w tym 11 krów będących mocą umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z 24 lutego 2014 roku własnością (...) S.A. Łącznie J. K. sprzedał 68 krów o wartości 578.934,86 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowych wyjaśnień oskarżonego (k. 169-170, 299v-301, 305v), faktur VAT (k. 4-5, 339), umowy sprzedaży zwierząt z 24.02.2014 r. wraz z OWU (k. 6-7), umowy przewłaszczenia zbioru rzeczy ruchomych z 24.02.2014 r. wraz z załącznikami (k. 8-13), zawiadomienia przez syndyka wierzyciela o ogłoszeniu upadłości dłużnika (k. 14), zgłoszenia wierzytelności wraz z uzupełnieniem (k. 16, 22), wezwania do wydania przedmiotu przewłaszczenia (k. 19-20), pisma syndyka (k. 21), kopii z akt sprawy o sygn. VIII GU 28/15 Sądu Rejonowego w Białymstoku (k. 35-85), pisma z (...) S.A. (k. 114-116), pisma z (...) Oddział (...) wraz z tabelą (k. 117-118v, 351-352), faktur dotyczących sprzedaży mleka (k. 123-147), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 178-181), pisma od syndyka masy upadłości (k. 235-239), pisma od (...) SA (k. 246-251), materiałów złożonych

przez świadków na rozprawie dn. 13.01.2017 r. (k. 289-297), kserokopii akt sprawy VIII GUp 15/15 (k. 317-324), pisma wierzyciela z 30.01.2017 r. (k. 338-349), notatki urzędowej (k. 353), zeznań świadków: J. G. (k. 301v-302v), M. W. (k. 306-307v), P. B. (k. 156v-157, 308-308v), M. D. (k. 327v-328v), A. R. (k. 91-92), częściowych zeznań świadków: N. S. (k. 328v-330v), S. K. (k. 119v-121v, 302v-304), E. K. (k. 194-195, 304-306) oraz opinii biegłego (k. 354v-356).

Oskarżony J. K. w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając stwierdził, że umową z 24 lutego 2014 roku kupił 80 krów od (...) SA za 750.464 zł netto. Potwierdził również podpisanie umowy przewłaszczenia i swą wiedzę, że nie może zbywać krów do czasu zapłaty ceny za całe stado. Oskarżony wskazał, że po upływie kilku miesięcy od zawarcia wspomnianej umowy istotnie spadła cena mleka, co wiązało się z obniżeniem przychodów. By utrzymać gospodarstwo rolne zaczął wyprzedawać to stado. Z powodu braku środków finansowych nie mógł zapewnić swojemu stadu prawidłowego wyżywienia i suplementacji, co z kolei powodowało choroby krów. Oskarżony zasłonił się niepamięcią co do danych ich nabywców. J. K. przyznał, iż nie informował (...) S.A. o sprzedawaniu bydła. Wskazał, że z 80 kupionych krów od ww. spółki zostało mu ok. 10-15 sztuk i zostały one zajęte przez syndyka (k. 169-170).

Na rozprawie oskarżony podtrzymał swe stanowisko w zakresie przyznania się do zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania dalszych wyjaśnień. Potwierdził też w całości odczytane mu jego wcześniejsze depozycje. Godząc się odpowiadać na pytania ponownie wskazał na dręczące to stado choroby i brak środków finansowych na ich leczenie. Oskarżony wskazał, że spółka była o tym informowana. Przyznał ponadto, że sprzedawał krowy również po ogłoszeniu upadłości, a przed przejęciem majątku przez syndyka. Ponownie jak wcześniej co do szczegółów tych transakcji zasłonił się niepamięcią. W ten sam sposób tłumaczył się, będąc pytany o kwoty, za jakie sprzedawał to bydło innym osobom (k. 299-301).

Konfrontowany z E. K., odmiennie niżli wcześniej wyjaśnił, że do końca nie wiedział, iż wszystkie zakupione przez niego od (...) SA krowy są przewłaszczone na zabezpieczenie i nie można ich sprzedawać (k. 305v). Jednakże bezpośrednio po konformacji, pytany o rozbieżności w swoich wyjaśnieniach przyznał, że jednak dobrze wiedział o przewłaszczeniu tego stada i zakazie zbywania wchodzących w jego skład krów do czasu całkowitej zapłaty za nie ceny (k. 305v).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Za prawdziwe należy uznać również większość pozostałych jego twierdzeń, przede wszystkim to, że wiedział, iż nie może zbywać krów i obejmował swoją świadomością, że staną się one jego własnością dopiero po zapłaceniu ceny za wszystkie sztuki. Jest to zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim z treścią umów, które oskarżony zawarł i osobiście podpisał (k. 6-7, 8-12). Z treści zawartej w dniu 24 lutego 2014 roku umowy o przewłaszczenie wprost wynika, że bez pisemnej zgody (...) S.A. nie mógł on zmienić miejsca hodowli, oddać przewłaszczonych zwierząt osobie trzeciej do używania oraz przechowywania, jak również do korzystania z nich na podstawie jakiegokolwiek innego rodzaju kontraktu. Jednocześnie oskarżony złożył oświadczenie, że został poinformowany, iż przewłaszczone przedmioty są własnością ww. spółki i w związku z tym wszelkie próby ich zbycia lub obciążenia będą traktowane jako ich zagarnięcie (§ 6 cyt. umowy). Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż J. K. jest dojrzałym, prowadzącym od wielu lat gospodarstwo rolne mężczyzną o średnim wykształceniu. Zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego nakazują zatem uznać, że oskarżony zapoznał się z treścią umów, które dotyczyły nabycia dużego stada bydła za dużą przecież kwotę 750.464 zł netto (czyli 810.501,12 zł brutto). O tym, że oskarżony wiedział o przewłaszczeniu krów na rzecz (...) S.A. zeznał również jego syn S. K., który był obecny przy zawieraniu umów z tą spółką (k. 302v-304). J. K. o tym, że krowy zostały przewłaszczone na rzecz ww. spółki i nie może ich sprzedawać wyjaśniał konsekwentnie w toku całego postępowania, by dopiero będąc konfrontowanym ze swoją małżonką stwierdzić, że do końca o tym nie wiedział. Należy jednak uznać, że to wyjaśnienie zostało złożone pod wpływem zeznań E. K., która w ten sposób starała się mu pomóc w uniknięciu odpowiedzialności karnej poprzez negowanie jego świadomości w tym zakresie, a on wówczas z tej pomocy postanowił skorzystać. Świadczy o tym dobitnie późniejsza postawa oskarżonego, który na ponowione w tym zakresie pytanie potwierdził jednoznacznie swą świadomość co do zakazu zbywania tego bydła (k. 305v).

Natomiast analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przeczy depozycjom J. K. w zakresie, w jakim wskazywał, że zakupione od (...) S.A. krowy chorowały i miało to stanowić jedną z przyczyn ich sprzedaży. Lekarz weterynarii P. B. (k. 156v-157, 308-308v) wskazał, że leczył to stado w 2014 roku i na tę okoliczność przedłożył stosowne dokumenty (k. 290-297). Wynika z nich, że jego wizyty w gospodarstwie oskarżonego miały miejsce od lutego do maja 2014 roku. Świadek nadto zeznał, że jeśli później był w tym gospodarstwie, to były to krótkie wizyty i na pewno zapamiętałby, gdyby stan bydła był katastrofalny. Tak więc w jego ocenie nie mógł być to taki stopień zaniedbania skoro go nie pamiętał. Istotnym jest, że ów świadek pytany nadmienił, że nawet gdy rolnik zwraca się do niego o pomoc i nie ma pieniędzy na leczenie, to on zgadza się, by zapłata za jego usługę nastąpiła w późniejszym terminie, prócz jedynie tych sytuacji, gdy ktoś jest mu dłużny duże pieniądze. Świadek zaś jasno wskazał, że J. K. nie jest jego dłużnikiem i gdyby zadzwonił z prośbą o udzielenie pomocy chorym zwierzętom, to z pewnością on by jej udzielił. Potwierdzeniem okoliczności, że powoływanie się przez oskarżonego na choroby tych krów, jako okoliczność usprawiedliwiająca ich sprzedawanie, to wyłącznie próba umniejszenia swej odpowiedzialności jest również to, że w żaden sposób nie powoływał się on na tę okoliczność przed pracownikami (...) S.A. Zgodnie z zawartą umową, w przypadku chorób zakupionych zwierząt, kupującemu przysługiwała reklamacja. Takowa zaś, prócz dwóch pierwszych krów, nie była zgłaszana przez J. K.. Powyższe wnioski dobitnie potwierdza analiza akt postępowania upadłościowego - sprawy o sygn. VIII GU 28/15 Sądu Rejonowego w Białymstoku (k. 35-85). Złożone tam przez oskarżonego dokumenty opisują wyłącznie kłopoty zdrowotne jego stada hodowanego w 2012 roku (k. 35-39, 43, 44,), a więc sprzed ponad roku czasu przed zawarciem umowy z (...) S.A. W żadnym zaś momencie nie ma tam najmniejszej wzmianki, że chorowały krowy zakupione przez niego w 2013 roku. Wydaje się logicznym, że J. K. dosłownie tonąc finansowo, czego dowodem jest jego wniosek o wszczęcie postępowania upadłościowego, podniósł by i tę okoliczność jako istotnie zwiększającą jego szanse na uzyskanie w sądzie korzystnego rozstrzygnięcia. Nie sposób zaś inaczej wytłumaczyć faktu powoływania się w ww. wniosku na chorobę stada w 2012 roku i przemilczeniu takiej choroby w odniesieniu do stada kupionego rok później niżli tak, że to drugie stado w ogóle nie chorowało. Kolejnym potwierdzeniem tej tezy są zeznania N. S. (k. 329-330). Ów pracownik (...) S.A. z racji swej fachowej wiedzy, na prośbę kolegi i przełożonego, udała się we wrześniu 2015 roku do gospodarstwa oskarżonego. Świadek ta nie była w żaden sposób związana z wcześniejszymi działaniami pracowników ww. spółki i pojawiła się w tym gospodarstwie praktycznie już po przywłaszczeniu większości sztuk tego bydła. Jej zeznania jasno zaś wskazują, że gospodarstwo oskarżonego posiadało całą infrastrukturę, łącznie z odpowiednim zapleczem paszowym. Będąc doświadczonym zootechnikiem N. S. posiada umiejętności pozwalające ocenić warunki chowu bydła, w tym paszowe gospodarstw, do których sprzedawane było bydło z (...) S.A. Wprost ona wskazała, że zapasy pasz, jakie wówczas były w gospodarstwie (...), wystarczały do wykarmienia liczącego 80 sztuk bydła na cały rok. Nadto z zeznań tych wprost wynika, że wówczas żaden z członków rodziny K. nie powoływał się na upadki w stadzie, a wyłącznie na spadek cen skupu mleka. Do powyższego należy już tylko dodać, że informacja od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (k. 351-352) wprost wskazuje, że z tego stada w gospodarstwie (...) padła wyłącznie jedna krowa należąca do ww. spółki, co rozwiewa ostatnie wątpliwości w tym zakresie.

Natomiast za prawdziwe należało uznać wyjaśnienia oskarżonego o spadku ceny mleka i problemach z płynnością finansową prowadzonego przez niego gospodarstwa rolnego. W ocenie Sądu sytuacja ta była motorem do popełnienia niniejszego przestępstwa przez oskarżonego. Nie może jednak ująć uwadze, że problemy finansowe J. K. miały miejsce już przed zawarciem umowy kupna-sprzedaży z (...) S.A. (vide informacje zawarte we wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika odnośnie prowadzonych przeciw niemu postępowań komorniczych z 2013 roku – k. 35). Niemniej to dopiero po zawarciu umowy z ww. spółką skala zaległości finansowych prowadzonego przez niego gospodarstwa rolnego zaczęła być tak wielka, że spowodowała jego upadek. Oskarżony, zawierając przedmiotową umowę kupna - sprzedaży założył, że uzyskiwane środki ze sprzedaży mleka pozwolą mu na spłacanie ustalonych rat. Przedłożone przez J. K. faktury dotyczące sprzedaży mleka (k. 123-147) obrazują znaczący spadek ceny za 1 litr mleka na przestrzeni zaledwie kilku miesięcy - w marcu 2014 roku za 1 litr mleka klasy ekstra płacono 1,83 zł, natomiast w sierpniu tego samego roku już tylko 1,15 zł. Cena oscylowała w granicach tej ostatniej kwoty do końca 2014 roku. Spadek przychodów ze sprzedawanego mleka spowodował utratę płynności finansowej gospodarstwa oskarżonego. Z kopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. VIII GU 28/15 Sądu Rejonowego w Białymstoku (k. 35-85), wynika, że w

dniu 20 maja 2015 roku J. K. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Postanowieniem z 18 września 2015 roku (sygn. akt VIII GU 28/15) Sąd Rejonowy w Białymstoku ogłosił upadłość obejmującą likwidację jego majątku. O tym, że przyczyną sprzedaży krów był wyłącznie nagły spadek opłacalności produkcji mleka i zobowiązania finansowe oskarżonego wskazuje również drugi z pracowników (...) S.A., który we wrześniu 2015 roku pojawił się z tym gospodarstwie - (...) (k. 306-307v). Świadek ów z ramienia tej spółki rozmawiał z oskarżonym i jego rodziną na temat niewywiązywania się z zawartej umowy sprzedaży. Należy zatem uznać, że oskarżony zaczął sprzedawać krowy tylko i wyłącznie z powodu chęci ratowania płynności finansowej.

Oskarżony zasłonił się niepamięcią co do okoliczności sprzedawania krów będących własnością (...) S.A. Nie potrafił wskazać dokładnych dat sprzedaży, czy też danych personalnych nabywców. Okoliczności te jednak wynikają wprost z informacji uzyskanych z (...) Oddział (...) (k. 117-118v, k. 351-353). Z informacji tych wynika ponadto, że jedna krowa o numerze identyfikacyjnym (...) żyje i nadal miałaby pozostawać w stadzie J. K.. Jednakże temu przeczy informacja uzyskana od syndyka (k. 235-236). Należało zatem uznać, że tę krowę J. K. zbył bez przeprowadzenia koniecznych formalności i zarejestrowania tego faktu w (...). Z informacji tych nadto wynika, iż krowa o numerze identyfikacyjnym (...) w tym czasie padła.

Ze znaniami S. K. (k. 119v-121v, 302v-304) i E. K. (k. 194-195, 304-306) należało nadać walor wiarygodności jedynie w części dotyczącej zawarcia umowy z (...) S.A., spadku cen mleka i związanych z tym kłopotów finansowych gospodarstwa rolnego prowadzonego przez J. K. oraz faktu wyprzedawania przez niego krów. Świadkowie ci, podczas składania zeznań na rozprawie wskazali, że zarówno oskarżony, jak i oni nie wiedzieli o tym, że nie mogą sprzedawać zakupionego w ww. spółce bydła. Depozycjom tym należało odmówić wiarygodności. Przede wszystkim są one sprzeczne z wyjaśnieniami samego J. K., który jak wyżej wskazano, poza jednym momentem, de facto konsekwentnie w toku całego postępowania wskazywał coś zupełnie przeciwnego. Nie sposób zatem stwierdzić, iż o tym nie wiedzieli jego najbliżsi, którzy pomagali mu to gospodarstwo prowadzić. W ślad za oskarżonym E. K. i S. K. podnosili chorobę bydła należącego do tego stada, czemu Sąd również nie dał wiary. Za takim stanowiskiem przemawiają te same argumenty, które zostały już wyżej przytoczone przy ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie. W mniemaniu Sądu zeznania E. K. i S. K. w tej kwestii, w kształcie przedstawionym na rozprawie, nie zasługują na miano autentycznych, a ich sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym uzasadnia twierdzenie, iż służą one jedynie udzieleniu pomocy najbliższej osobie w uniknięciu odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Za wiarygodne należy uznać natomiast wskazanie przez tych świadków okoliczności związanych ze zbyciem przez J. K. krów już po ogłoszeniu upadłości, która miała miejsce 18 września 2015 roku. Oskarżony potwierdził jedynie, że dokonał sprzedaży, zasłaniając się niepamięcią co do szczegółów. Natomiast S. K. i E. K. zgodnie wskazali, że sprzedaż nastąpiła na rzecz M. R. i nastąpiło to w ramach wzajemnych rozliczeń tego mężczyzny i oskarżonego z tytułu udzielonej wcześniej pożyczki.

Ze znaniami syndyka J. G., ustanowionego po ogłoszeniu w dniu 18 września 2015 roku upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika J. K., należało nadać walor wiarygodności w całości. Ów bezstronny świadek wskazał, że co prawda udał się do tego gospodarstwa rolnego 22 albo 23 września 2015 roku, lecz jedynie ogólnie zapoznał się z masą upadłości i konkretnego spisu nie czynił. W tej kwestii powołał się na dokonanie spisu w dniu 16 października 2015 roku (k. 235-236), kiedy to stwierdził, że stado J. K. liczyło łącznie 30 sztuk bydła, w tym 11 będących własnością (...) S.A.

Ze znaniami pracowników pokrzywdzonej spółki: M. W. (k. 306-307v), M. D. (k. 327v-328v), A. R. (k. 91-92) należało nadać walor wiarygodności. Są one spójne, konsekwentne i zbieżne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. W większości też są one zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego. Podobnie jako rzetelne należało ocenić pozostałą część zeznań N. S. (k. 328v-330v) z jednym wszakże zastrzeżeniem.

M. W. i N. S. zgodnie wskazali, że zostali wytypowani przez swojego pracodawcę do skontrolowania gospodarstwa rolnego (...) we wrześniu 2015 roku. M. W. z racji przejmowania obowiązków po koleżance na tym terenie, zaś N. S. z racji posiadanej fachowej wiedzy. Jednakże ów mężczyzna, w przeciwieństwie do N. S. sporządził i w czasie składania zeznań dysponował dokumentacją z tej wizyty. Dlatego też minimalne różnice między depozycjami tych świadków

odnośnie szczegółów tej kontroli tj. ilości krów znajdujących się w gospodarstwie (...) należy tłumaczyć na korzyść M. W.. Po sprawdzeniu danych zawartych w dokumentach świadek zeznał, że ww. kontrola miała miejsce w okresie od 29 do 30 września 2015 roku i stwierdzono wtedy obecność w stadzie oskarżonego 13 krów należących do (...) S.A., podczas gdy jego koleżanka wskazywała 11 sztuk. W ocenie sądu owa rozbieżność wynika wyłącznie z upływu czasu i być może sugestii wynikającej z późniejszych ustaleń, gdyż po ich wizycie jeszcze „zniknęły” z tego stada kolejne dwie sztuki bydła, o czym pracownicy (...) S.A. wiedzieli skoro otrzymali od syndyka precyzyjne w tym zakresie pismo. Z kolei M. D. i A. R., poza potwierdzeniem zawarcia przez oskarżonego umowy z 24 lutego 2014 roku i nie wywiązania się z jej postanowień, nie wskazały żadnych innych istotnych okoliczności.

Dopełnieniem powyższych dowodów są kolejne pisma z (...) (k. 117-118v, 351-352) jak też notatka urzędowa sporządzona z rozmowy z pracownikiem ww. instytucji (k. 353). Analiza ich treści pozwala bowiem precyzyjnie określić, że pierwszą krowę J. K. zbył w dniu 27.06.2014 roku, następną w dniu 14.11.2014 roku. Natomiast w 2015 roku oskarżony sprzedawał je już w znacznych ilościach. I tak w pierwszym kwartale 2015 roku J. K. sprzedał łącznie 38 sztuk bydła z tego stada (odpowiednio – w styczniu 13 sztuk, w lutym 15 sztuk i w marcu 10 sztuk). W kwietniu zbył 6 sztuk, zaś w miesiącu maju - 2 sztuki. Następną sztukę bydła sprzedał w lipcu i w bliżej nieustalonym czasie w tym okresie oskarżony zbył jeszcze jedną krowę. Natomiast we wrześniu zbył 18 sztuk z tego stada, przy czym część już po ogłoszeniu upadłości, a przed dokonaniem spisu inwentarza przez syndyka.

Celem precyzyjnego ustalenia wartości przywłaszczonych przez oskarżonego krów w datach kolejnych jego zachowań (tj. w momencie zbywania), która to wartość, co oczywiste, musiała się zmieniać, Sąd dopuścił dowód z ustnej opinii biegłego z zakresu zootechniki. Biegły M. K. wskazał, że pierwsza krowa, która została sprzedana 27.06.2014 roku była warta tyle samo co w dniu zakupu, czyli 9380,80 zł netto. Biegły wyjaśnił, że na cenę krowy składa się cena żywca i oczekiwana wartość dodana. Ten pierwszy współczynnik jest stały, gdyż cena mięsa młodej krowy jest wyższa od ceny mięsa krowy starszej. Jednakże więcej waży starsza krowa niżli młoda, co wyrównuje tę wartość w zakresie wartości tej zmiennej w odniesieniu do jednej sztuki. Z treści umowy zaś wynikało, iż każda krowa ważyła około 750 kg, zaś cena młodego żywca w całym tym okresie była stosunkowo stabilna i wynosiła 4,52 zł netto/kg. To pozwalało przyjąć wartość owego żywca na kwotę 3.390 zł netto (750 kg x 4,52 zł). Natomiast drugi wskaźnik w świetle tej opinii zmienia się w czasie i zależy od okresów laktacji. Biegły bowiem wskazał, że okres życia krowy wynosi średnio 5 lat i to powoduje, że owa wartość dodana spada po każdej laktacji o 20%. Biegły zaznaczył, że ceną wyjściową do jego obliczeń stanowiła cena, jaką zapłacił oskarżony za młodą sztukę (9.380,80 zł), która to wartość winna być pomniejszona o wspomnianą wartość stałą żywca (3.390 zł) co wskazuje, że początkowo ta wartość dodana wynosiła 5990,80 zł netto. Zatem w wypadku sprzedaży krowy po pierwszej laktacji winna być ona pomniejszona o wspomniane 20% co daje kwotę 4792,64 zł netto wartości dodanej. W związku z tym, że druga krowa została sprzedana w listopadzie 2014 roku. w ocenie biegłego była warta już o te 20 % mniej i wiązało się właśnie z tym, że była ona już po pierwszej laktacji. Dlatego biegły wyliczył wartość takiej sztuki na 8182,64 zł netto (3.390 zł +4.792,64 zł).

Według biegłego te same wartości dotyczą bydła sprzedanego w okresie od stycznia do września 2015 roku, ponieważ dalej była to ta sama laktacja. Dopiero we wrześniu - październiku ten drugi współczynnik winien zostać obniżony o kolejne 20% (z uwagi na zakończenie drugiej laktacji) i powodowało to ustalenie ceny jednej krowy na kwotę 6.984,48 zł netto. Sąd uznał ww. opinię ustną za wiarygodną w całości. Została ona sporządzona przez posiadającego wysokie kwalifikacje zawodowe zootechnika z 30-letnim zawodowym doświadczeniem. Opinia ta w powiązaniu z wyżej przedstawionymi rozważaniami, w szczególności informacjami z (...) pozwala wskazać łączną wartość zbytych przez J. K. krów skoro jedna krowa była równa cenie zakupu, kolejne 49 sztuk, sprzedane do września 2015 roku - 8.182,64 zł netto za sztukę, oraz 18 sztuk sprzedanych we wrześniu 2015 roku o wartości 6.984,48 zł netto za sztukę. Daje to łącznie kwotę 536.050,80 zł netto czyli 578.934,86 zł brutto.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że oskarżony J. K. w okresie od 27 czerwca 2014 roku do 16 października 2015 roku w B., gmina B., powiat (...), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał przywłaszczenia rzeczy ruchomych w postaci 68 sztuk krów mlecznych o łącznej wartości 578.934,86 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, powierzonych mu umową z 24 lutego 2014 roku przewłaszczenia zbioru rzeczy ruchomych na zabezpieczenie wierzytelności (...) S.A. z siedzibą w B., w ten sposób, że wbrew zawartemu w przedmiotowej

umowie przewłaszczenia zastrzeżeniu o zakazie zbycia rzeczy ruchomych wynikającego z faktu zatrzymania krów w posiadaniu zależnym do czasu spłaty wierzytelności w całości, zbył je ustalonym i nieustalonym osobom i podmiotom gospodarczym, powodując szkodę w wysokości 344.558,03 zł, to jest czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd zmienił opis czynu poprzez ustalenie, że przestępstwo zostało popełnione w okresie od 27 czerwca 2014 roku do 16 października 2015 roku. Z informacji uzyskanej od (...)u wynika, że pierwsza krowa należąca do (...) S.A. została sprzedana przez oskarżonego 27 czerwca 2014 roku. Z wiadomości przedstawionych przez syndyka wynika, że pomimo wizyty w gospodarstwie rolnym (...) 22 lub 23 września 2015 roku nie przeprowadził wtedy spisu inwentarza. Świadek M. W. wskazał zaś, że w dniach 29-30 września 2015 roku. w stadzie było 13 krów należących do (...) S.A. Natomiast dnia 16 października 2015 roku został przez syndyka przeprowadzony dokładny spis inwentarza i zostało ustalone, że na tą datę było 11 krów pokrzywdzonej spółki. Ten dzień należy zatem przyjąć jako graniczny moment, do którego J. K. dokonywał przywłaszczeń powierzonych krów.

Zmianie podlegała również ilość krów przewłaszczonych przez oskarżonego. Z materiału dowodowego sprawy klarownie wynika, że na dzień 16 października było 11 krów należących do (...) SA tak więc nie zostały one przywłaszczone przez oskarżonego. Biorąc pod uwagę, że J. K. zakupił 80 krów, a jedna o numerze identyfikacyjnym (...) padła, należało przyjąć, że przywłaszczył on łącznie 68 krów.

Sąd w opisie przypisanego J. K. czynu zmienił również wartość przywłaszczonych krów. W tej mierze należało oprzeć się na wyliczeniach dokonanych przez biegłego sądowego, które w powiązaniu z informacjami z (...) oraz notatką urzędową z rozmowy z jej pracownikiem pozwoliły ustalić ich realną wartość w doniesieniu do dat kolejnych zachowań oskarżonego. Natomiast ustalając wysokość szkody wyrządzonej przestępstwem, zdaniem Sądu, należało wziąć pod uwagę zobowiązanie J. K. wynikające z zawartej umowy kupna-sprzedaży z 24 lutego 2014 roku i spłaconą przezeń kwotę pieniędzy. W tym miejscu należy zauważyć, że pomiędzy J. K., a (...) S.A. została zawarta umowa kupna-sprzedaży. Zgodnie z jej treścią, strony ustaliły, że cena za 1 krowę wynosi 9380,80 zł netto, co przy 80 sztukach dawało łączną kwotę 750.464,00 zł netto (plus 8% podatku VAT). Natomiast cena wskazana w wystawionych przez (...) S.A. fakturach o numerach: (...) różni się istotnie od ww. wartości, gdyż jest podwyższona o wynoszący 5,27 % naddatek. Powyższe wynika również z pisma (...) S.A., w którym wskazano również, że ów naddatek jest zwracany w wypadku terminowej spłaty (k. 246). Podkreślenia jednakże wymaga, że treść przedmiotowej umowy kupna – sprzedaży nie wspomina, by oskarżony wyraził zgodę na powyższe. Zatem jakiegokolwiek ustne rozmowy na ów temat nie mogły mieć żadnego znaczenia. Wystawione zaś w późniejszym czasie faktury winny bowiem wyłącznie odzwierciedlać treść ww. kontraktu. Dlatego też Sąd ustalając wysokość szkody oparł się na treści podpisanej przez obie strony umowy z dnia 24 lutego 2014 roku. Przyjmując wartość szkody jako różnicę pomiędzy kwotą należną dla (...) S.A. do zapłaty z tytułu tej umowy tj. wartością kupionego stada (810.501,12 zł brutto – k. 6-7), a kwotą, którą uiszczoną przez oskarżonego - 465.942,77 zł (k. 338). W ocenie Sądu, taki sposób wyliczenia szkody wydaje się zasadny skoro wartość przywłaszczonego przez oskarżonego bydła była większa (578.934,86 zł), zaś on przez pewien czas realizował postanowienia tego kontraktu spłacając dla (...) S.A. kolejne raty.

Do powyższego wypadka dodać, iż przepis art. 284 § 1 k.k. stanowi, iż przestępstwo przywłaszczenia różni się od kradzieży brakiem elementu zaboru rzeczy, która znajduje się w posiadaniu sprawcy, przy czym sposób wejścia przez sprawcę w jej posiadanie jest obojętny dla bytu przestępstwa. Sprawca zatem nie musi - tak jak przy kradzieży - przejawiać przestępnej aktywności, aby wejść w posiadanie rzeczy. Przedmiotem ochrony przestępstwa określonego w art. 284 § 1 k.k. jest własność lub inne prawa rzeczowe albo obligacyjne do rzeczy ruchomej lub prawo majątkowe. Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 284 § 1 k.k. polega na przywłaszczeniu cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa. Przywłaszczenie rozumieć należy jako rozporządzenie jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą lub cudzym prawem majątkowym z wykluczeniem osoby uprawnionej. Przywłaszczenie wymaga działania w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z cudzą rzeczą (lub prawem majątkowym), tak jakby się było jej właścicielem (animus rem sibi habendi). Sprawca przywłaszczenia musi więc zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy lub innego mienia (prawa majątkowego) dla siebie lub innej osoby bez żadnego do tego tytułu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 I 1978 r., sygn. V KR 137/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64). Przystępstwo określone w art. 284

k.k. jest przestępstwem materialnym, do dokonania którego ustawa wymaga powstania skutku, w postaci utraty przez właściciela (posiadacza) lub osobę posiadającą inne prawo do rzeczy tej rzeczy w wyniku działania sprawcy lub utraty prawa majątkowego. O zamiarze przywłaszczenia może świadczyć odmowa zwrotu cudzej rzeczy, zaprzeczenie jej posiadania, sprzedaż lub darowanie innej osobie, przerobienie rzeczy itp. (tak wyrok. Sądu Najwyższego z dnia 6 V 2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 70). Z kolei przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. stanowi kwalifikowany typ przywłaszczenia. Przepis ten chroni własność, posiadanie oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne przysługujące danemu podmiotowi do rzeczy ruchomej. Przepis art. 284 § 2 k.k. chroni szczególnie stosunek zaufania, którym został obdarzony sprawca przez właściciela rzeczy. Ochrona tego szczególnego stosunku zaufania oraz naruszenie go przez sprawcę sprzeniewierzenia uzasadnia surowszą odpowiedzialność sprawcy dopuszczającego się tej postaci przywłaszczenia. Powierzenie jest to przekazanie władztwa nad rzeczą z zastrzeżeniem obowiązku jej ewentualnego zwrotu. Powierzenie może nastąpić z prawem do używania lub użytkowania rzeczy bądź bez tego prawa (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1981 r., Rw 207/79, OSNKW 1978, nr 10, poz. 116).

Sąd przyjął, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z powierzonymi mu krowami, tak jakby był ich właścicielem. J. K. bez żadnego ku temu tytułowi prawnemu postanowił zadysponować powierzonymi mocą umowy przewłaszczenia mu krowami i sprzedał je na rzecz wielu innych osób. Część z nich oddał w ramach rozliczeń z tytułu zaciągniętych wcześniej pożyczek. Nie może być wątpliwości, że dysponował krowami jak właściciel, którym nie był.

W związku z tym, że J. K. dopuścił się więcej niż jednego przywłaszczenia, ale były to zachowania, podjęte w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu jednego, wymuszonego jego sytuacją finansową z góry powziętego zamiaru, należało uznać, zgodnie z art. 12 k.k., że stanowią one jeden czyn zabroniony. Z uwagi na wartość przedmiotu przestępstwa należało również tę kwalifikację uzupełnić o dyspozycję art. 294 § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami art. 53 k.k. nakazującymi uwzględnić zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, jak też mając na uwadze ustawowe granice zagrożenia danego rodzaju typów czynów zabronionych oraz limitującą funkcję stopnia winy oskarżonego.

Jako okoliczność obciążającą J. K. Sąd uznał stosunkowo duży stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, przejawiający się w charakterze naruszonego przez oskarżonego dobra. J. K. naruszył bowiem dobro chronione prawem jakim jest cudza własność i to o bardzo dużej wartości. Jego działanie doprowadziło do niemożliwości zwrotu dla pokrzywdzonej spółki krów będących jej własnością i niemożliwość zaspokojenia z nich swoich wierzytelności, co z kolei naraziło ją na poniesienie dotkliwej szkody majątkowej. Istotną okolicznością obciążającą też jest, że trzynaście sztuk z tego stada zbył on już po ogłoszeniu upadłości, mając świadomość, że i tak już stracił swe gospodarstwo, a wspomniane orzeczenie uwalnia go od wszelkich zobowiązań. Przypomnienia już tylko wymaga, że wówczas każda z tych krów była jeszcze warta 6.994,48 zł netto.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował niekaralność oskarżonego i przyznanie się do winy. Najistotniejszą jednak przesłanką, nakazującą jego łagodnie potraktowanie oskarżonego są okoliczności jego działania. J. K. prowadził gospodarstwo rolne od 1991 roku. Przez wiele lat rozwijał je, modernizował budynki, kupował nowe sprzęty oraz inwentarz. Aby dalej je rozwijać zaciągał kredyty, które były spłacane z osiągniętych przez nie zysków. W celu poprawy swojej sytuacji finansowej, licząc na zyski ze sprzedaży większej ilości mleka i zwiększył on swe stado poprzez zakup przedmiotowych 80 krów. Jedynie znaczny spadek ceny mleka, uniemożliwiający spłatę zobowiązań skłonił chcącego ratować swe gospodarstwo (...) do popełnienia niniejszego przestępstwa. Powszechnie zaś znane jest przywiązanie polskiego rolnika do ziemi, do przysłowiowej ojcowizny.

Powyższe okoliczności uzasadniają przekonanie, że karą adekwatną do wszystkich ww. okoliczności będzie kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na 3 – letni okres próby na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. W ocenie Sądu kara w tym wymiarze jest całkowicie wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonego jej celów, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Ustalenie okresu próby w wymiarze 3 lat pozwoli na zweryfikowanie postawionej prognozy kryminologicznej i zapewni właściwą kontrolę nad sposobem postępowania oskarżonego w tym okresie, a perspektywa zarządzenia wykonania kary powinna skutecznie powstrzymać oskarżonego przed powrotem na drogę przestępstwa.

Do powyższego należy już tylko dodać, że wyłącznie przez nieuwagę Sąd nie orzekł obligatoryjnego w takim wypadku środka probacyjnego w postaci obowiązku informowania sądu o przebiegu okresu próby.

Mając na uwadze wniosek pokrzywdzonej spółki, zawarty w zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa, na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec J. K. środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. z siedzibą ul. (...), (...) (...) B. kwoty 344.558,03 zł. Nakładając ów obowiązek poprzez zapłatę pełnej wysokości obecnie istniejącej szkody Sąd miał na uwadze wyrażone w mowach końcowych stanowisko stron. Podkreślenia jednakże wymaga, że w świetle ustalonej linii judykatury zasadą jest nakładanie takiego obowiązku w całości. Przewidziana w art. 46 § 1 k.k. możliwość orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w całości albo w części jest warunkowana wyłącznie tym, czy została ona już wcześniej naprawiona (w całości lub w części), a także i tym, czy dostępne są dowody pozwalające na ustalenie pełnej lub tylko częściowej jej wysokości. (vide Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2016 r. sygn. sygn. akt II AKa 172/16 LEX 2202739). Do powyższego należy dodać, że obecna treść art. 46 § 1 k.k. odwołuje się w tym względzie do przepisów kodeksu cywilnego. Jego przepisy nie umożliwiają miarkowania zasądzanej wierzytelności z uwagi na złą sytuację majątkową oskarżonego. W ocenie Sądu istotna jest wyłącznie ustalona wysokość szkody, jak też stanowisko wierzyciela – pokrzywdzonego. Te ostatnie zaś jasno zostało określone w pierwszym piśmie procesowym, kiedy to (...) S.A. zażądał naprawienia szkody w całości (k. 1). Powyższe stanowisko również znajduje oparcie w najnowszym orzecznictwie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 grudnia 2016 r. sygn. akt II AKa 392/16, który stwierdził, iż „Od 1 lipca 2015 r. obowiązek naprawienia szkody z art. 46 k.k. stracił penalny charakter, stał się środkiem kompensacyjnym o charakterze cywilnoprawnym ..., nowy kształt regulacji art. 56 k.k. wyłączył możliwość odpowiedniego stosowania zasad i dyrektyw wymiaru kary z art. 53-55 k.k. do ww. obowiązku naprawy szkody, co w zasadzie uniemożliwia na nowych zasadach, w sytuacji niekwestionowania przez stronę swego sprawstwa i ustalonej wysokości szkody, podważania słuszności orzeczenia wobec niej owego obowiązku”).

Cywilnoprawnym (LEX nr 2191558).

Sąd, w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił J. K. od ponoszenia kosztów sądowych, uznając, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na trudną sytuację majątkową.